

**ZEBRANIE PLENARNE PAPIESKIEGO KOMITETU
MIĘDZYNARODOWYCH KONGRESÓW
EUCHARYSTYCZNYCH
RZYM, 8-10 LISTOPADA 2018**

Zebranie plenarne Papieskiego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych odbyło się w Rzymie, w „Villa Aurelia” (Dom Ojców Dehonianów), w dniach od 8 do 10 listopada 2018 r. Uczestniczyli w nim rzymscy członkowie Komitetu oraz konsultanci i delegaci krajowi poszczególnych Konferencji Episkopatu z całego świata. Obrady poświęcone były przygotowaniom do 52. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w Budapeszcie (13-20 września 2020 r.) pod hasłem „W tobie są wszystkie me źródła” (Ps 87,7). Warto przypomnieć, że poprzedni, 51. Kongres Eucharystyczny, miał miejsce w Cebu, na Filipinach, 24-31 stycznia 2016 r.

Na rozpoczęcie obrad odśpiewano hymn *Veni Creator Spiritus*. Słowa powitania i wstępne wprowadzenie przedstawił abp Piero Marini, przewodniczący Papieskiego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych. Wskazał na historię Kongresów oraz kontekst ich powstania, wraz z wieloma uwarunkowaniami, a także dynamikę późniejszego rozwoju. Eucharystia powinna prowadzić do misji i być zawsze ewangelizacyjna, aby w ten sposób zachować swą integralność. Jest przyjęciem, co mocno podkreśla papież Franciszek, miłosiernym, a jednocześnie takim samym darem. Kościół zaś to nie tylko doskonali ludzie, ale wszyscy ochrzczeni pielgrzymujący w miłosierdziu. Trzeba zabiegać o kulturę eucharystyczną, by była żywym darem dla współczesnego świata. Następnie przedstawili się kolejno wszyscy obecni pracownicy Komitetu, delegaci episkopatów i konferencji episkopatów oraz uczestnicy posiedzenia. W posiedzeniu brało udział 71 delegatów ze wszystkich kontynentów.

Arcybiskup Jose S. Palma, metropolita Cebu, przedstawił relację na temat 51. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego celebrowanego na Filipinach w styczniu 2016 r. Były to słowa podziękowania za udział i współtworzenie Kongresu. Znaczące były działania duszpasterskie jako owoc Kongresu, m.in. Eucharystia, rodzina, centra adoracyjne czy

Komisja do spraw Środowiska Naturalnego. W planach na lata następne są m.in. ekumenizm, dialog międzyreligijny i międzykulturowy, misje oraz misjonarze. W ramach debaty pytałem o relację między Kongresem a wzrostem liczby powołań. Okazuje się, że nie ma pozytywnego powiązania. Problematyka powołań, podobnie jak w wielu Kościołach lokalnych, i tam zaczyna przeżywać kryzys.

Po przerwie południowej Bruna Costacurta, profesor zwyczajny egzegezy Starego Testamentu na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, przedstawiła komentarz do hasła kolejnego Kongresu: „W tobie są wszystkie me źródła”. Wskazała na misterium źródła w obrazach Starego i Nowego Przymierza. W kontekście Jezusa to szczególnie spotkanie z Samarytanką, ale także Jezus jako Źródło życia i tajemnica otwartego boku Ukrzyżowanego. Prelegentka ukazała też źródło Eucharystii: zarówno słowo i jak ofiara. Szczególnie przemawiają obrazy biblijne, m.in. Emaus, Chrystus w kapłanie, obecność Hostii. Interesujące jest także wskazanie na spotkanie pragnienia człowieka i pragnienia Boga. Jest to ciągle pragnienie życia. Ostatecznie Jezus ofiaruje wszystkie źródła i sam jest Źródłem, które się nigdy nie wyczerpie. W dyskusji podniosłem sprawę zaangażowania ludzi w Boże dzieła wyrażane nie tylko słowami, ale przede wszystkim w praktycznym działaniu i spełnianiu. Bóg daje źródła, zaś człowiek buduje studnie.

Ojciec Vittore Boccardi SSS, sekretarz Papieskiego Komitetu, przedstawił informacje na temat historii Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, poczynawszy od 1881 r. Wskazał na przekształcanie się formuły liturgicznej poszczególnych celebracji oraz stawianie nowych akcentów stosownie do równoległych reform liturgicznych i teologii liturgii. Przywołał także pewne elementy historii krajowych kongresów eucharystycznych. Oczywiście, z czasem pojawiły się również kongresy regionalne i diecezjalne. Podano interesujące relacje o Krajowych Kongresach Eucharystycznych w Brazylii, Portugalii, Angoli oraz w Anglii. Miały one zróżnicowany charakter i akcenty. W Brazylii 17. Kongres Krajowy odbywał się w różnych diecezjach i parafiach pod hasłem: „Chleb na każdym stole”. Położono duże akcenty na lokalną pobożność, zwyczaje, sztukę i muzykę. Natomiast w Portugalii głównym miejscem celebracji była Fatima, a hasłem słowa: „Fatima – Eucharystia – Miłosierdzie”. Jego mocnym akcentem było orędzie fatimskie. Pierwszy Kongres Krajowy w Angoli odbywał się pod hasłem: „Eucharystia źródłem pojednania”. Było tak ze względu na trwającą tam wojnę cywilną, która pociągnęła

za sobą ok. 2 mln ofiar. Istnieje zatem potrzeba rozeznania Eucharystii w kontekście pokoju i pojednania. Natomiast w Anglii w Kongres Krajowy włączyli się także anglikanie i metodyści. Akcentowano Eucharystię jako źródło posługi misyjnej chrześcijan, którzy winni być misyjnymi uczniami. W tym środowisku zwrócono uwagę na nadużycia wobec nieletnich przez przedstawicieli różnych Kościołów.

Wieczornej Eucharystii, w kaplicy domowej, przewodniczył i homilię wygłosił abp Piero M a r i n i.

Obrazy w dniu 9 listopada rozpoczęły się od wspólnego odmówienia modlitwy przygotowanej na Kongres w Budapeszcie. Pierwsza konferencję poświęconą dość luźnemu komentarzowi do hasła Kongresu, szczególnie rzeczywistości ciała i krwi, przedstawił ks. prałat prof. Pierangelo S e - q u e r i, prezydent Papieskiego Instytutu Teologicznego Jana Pawła II dla nauk o Małżeństwie i Rodzinie w Rzymie. Ciało Jezusa dotyka i mówi, a nikt Go nie zastąpi. Dlatego ewangelizacja jest faktycznym dotykaniem Ciała Chrystusa. W początkach miejscem celebracji była rodzina; to było miejsce obecności. Zresztą Nowy Testament, jego liczne zapisy, tworzył się wokół Eucharystii. Objawienie realistycznie spełnia się w życiu codziennym ochrzczonych. Wspólnota ołtarza jest siłą z Ciała i Krwi. Jezus ciągle daje siebie na ofiarę w wierze, a nie w magii. Mieć wiarę to znaczy praktykować Ciało Chrystusa. Eucharystia to jest zawsze wydarzenie dla wszystkich, i to w danym miejscu zaofiarowanym wszystkim. Wykładowca wskazał także na znaczenie adoracji – to ciągle, na nowo starać się zobaczyć to, co zostało dane człowiekowi wiary, więcej, co go już wielokrotnie spotkało, a jednocześnie czego ciągle oczekuje i pragnie. W debacie wokół Eucharystii zwróciłem uwagę na zbyt małe akcentowanie roli Ducha Świętego, a przecież wskazują na to teksty liturgiczne. Można nawet powiedzieć, że Eucharystia bez Ducha Świętego jest „martwa”.

Przedstawienia podstawowego tekstu teologiczno-duszpasterskiego na Kongres w Budapeszcie „W tobie są wszystkie me źródła”, dokonał kard. Peter E r d o, arcybiskup Esztergom-Budapeszt, prymas Węgier. Najpierw ukazano współczesny obraz Węgier i szeroki, także historyczny, kontekst Kongresu. Po krótkiej analizie hasła Kongresu zaprezentowano Eucharystię jako źródło chrześcijańskiego życia. Pomocne w tych analizach teologicznych jest nauczanie II Soboru Watykańskiego, zwłaszcza w kontekście Kościoła i jego bardziej pogłębionej wizji, m.in. koncepcja eschatologicznego pielgrzymującego Ludu Bożego Nowego Przymierza. Dlatego celebracja eucharystyczna jawi się jako źródło i szczyt życia kościelnego. Jednocześnie

jest ona także źródłem przemiany człowieka, ludzkości i całego stworzenia. Eucharystia jest postrzegana, jak wskazał kardynał, także jako podstawowe źródło w dążeniu do świętości. W końcowych uwagach wskazano jeszcze, że Eucharystia jest źródłem misji i służby. Całość omawianego dokumentu, a więc refleksji teologicznych i duszpasterskich, zamyka maryjny dziewiąty punkt: „Ave verum corpus natum de Maria Virgine”. W moim głosie debaty i pytań wskazałem na ważne elementy historyczne dokumentu, zwłaszcza odnoszące się do chrześcijaństwa na Węgrzech. Z perspektywy historii Polski pełniej można zrozumieć te cenne wątki. Między naszymi narodami oraz dziejami przekazu wiary istnieją pewne paralele, także teologiczno-eklezyjalne.

Po południu ks. Kornel F a b r y, sekretarz generalny Lokalnego Komitetu Eucharystycznego w Budapeszcie, omówił ważniejsze elementy przygotowań do tego wydarzenia. Najpierw jednak wskazano na kontekst historyczny sytuacji Węgier, zwłaszcza polityczny po II wojnie światowej. Interesujące były uwagi o aktualnym stanie rozwoju Węgier, a w tym Kościoła katolickiego oraz innych wspólnot religijnych. Szczegółowa prezentacja przebiegu Kongresu odpowiada klasycznym kanonom, jakie obowiązywały podczas wcześniejszych celebracji. Sekretarz podał także pewne wstępne uwagi techniczne. Organizatorzy oczekują danych liczbowych odnośnie do spodziewanych uczestników oraz ich oczekiwań noclegowych. Wywołało to wiele wątpliwości i pytań. Niektóre szczegółowe elementy prezentacji, także w postaci materiałów filmowych i publikacji, przedstawili jego współpracownicy. W debacie pytałem m.in. o kwestie formularzy zgłoszeniowych i szczegółowe oferty przyjęcia pielgrzymów. Nie ma jeszcze tych informacji.

W kolejnym przedłożeniu popołudniowym wspomniany wcześniej o. Vittore B o c c a r d i SSS ukazał działania i zadania delegatów narodowych na rzecz Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych. Było to faktycznie schematyczne omówienie zwłaszcza ostatniego Statutu Papieskiego Komitetu. Autor wystąpienia ponownie nawiązał do historii Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, wskazując, że Eucharystia jest żywym centrum wspólnoty Kościoła. Dziś Kongresy Międzynarodowe mają nachylenie ewangelizacyjne, ekumeniczne i ku dialogowi z religiami oraz kulturami, np. w Azji. Dobrym przygotowaniem albo pokłosem winny być Kongresy Krajowe. Wskazano na potrzebę odrodzenia ruchów eucharystycznych, nie tylko wśród dzieci. W debacie zadeklarowałem, że będzie opublikowany polski przekład dokumentu teologicznego i duszpasterskiego

na Kongres w Budapeszcie. Tym tłumaczeniem dołączymy do tzw. języków kongresowych.

Podsumowania spotkania dokonał abp Piero M a r i n i, który przewodniczył całym obradom i koordynował poszczególne posiedzenia. Nakreślił główne idee omówione w szczegółowych wystąpieniach, wydobywając elementy łączące oraz dyskusyjne. Nie ulega wątpliwości, że elementem łączącym jest hasło: „W tobie są wszystkie me źródła” (Ps 87,7). Poinformował, że kolejne posiedzenie plenarne Papieskiego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych odbędzie się w Budapeszcie, 8-11 maja 2019 r. Jest to zaproszenie kard. Peter. Erdo, prymasa Węgier.

Wieczornej mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił kard. Justin Francis R i g a l i, emerytowany arcybiskup Filadelfii.

10 listopada, w ostatnim dniu obrad Papieskiego Komitetu, porannej mszy św. w Bazylice św. Piotra na Watykanie przewodniczył i homilię wygłosił wspomniany kard. Peter E r d o. Zgromadzili się na niej także dość liczni wierni, pielgrzymi oraz turyści z różnych zakątków świata, którzy nawiedzali Bazylikę. Ciekawa była także oprawa liturgiczno-muzyczna m.in. z udziałem Scholii Watykańskiej.

Głównym punktem plenarnego posiedzenia Papieskiego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych była audiencja z papieżem F r a n c i s z k i e m w Sali Konsystorialnej Pałacu Apostolskim. Na wstępie słowa powitania skierował abp Piero M a r i n i, przewodniczący Komitetu. Natomiast papież skierował przesłanie w języku włoskim, choć wcześniej otrzymaliśmy tekst drukowany w języku angielskim i hiszpańskim. Nie omawiał go, jako to jest często w zwyczaju, ale całość odczytał.

Papież pytał m.in. o gesty postawy życiowej wobec eucharystycznej łaski Chrystusa. Najpierw wskazał na jedność. Jezus wybrał jako znak swojego daru chleb i kielich braterstwa. To jest jednocześnie wyraźne wezwanie do jedności z Nim i między sobą. Jedność jest ważnym zadaniem duszpasterstwa eucharystycznego. Papież wskazał także na znacznie kultu eucharystycznego poza mszą św., wręcz upomniał się o te starożytne praktyki To m.in. modlitwa adoracji ku komunii z członkami wspólnoty Kościoła i wynikającego z tego zaangażowania misyjnego. „Drugą postawą jest postawa służby”. Wspólnota eucharystyczna winna stawać się „służebnicą”, a spożywając „ciało ofiarowane”, staje się „ciałem ofiarowanym”. „Ludzie ochrzczeni – przypomniał Franciszek – zasiewają tym samym kulturę eucharystyczną, stając się sługami ubogich, nie w imię jakiejś ideologii, lecz samej Ewangelii, która staje się regułą życia pojedynczych osób i wspólnot,

jak zaświadcza o tym nieprzerwany szereg świętych mężczyzn i kobiet, pełnych miłości”. Miłosierdzie jest słowem „niemal usuniętym ze słownika aktualnej kultury”. Papież przypomina o lękach, nadużyciach, arogancji, nikczemności, nienawiści, zamknięcia, niedbałości o środowisko itp. Wobec tych postaw staje „ocean miłosierdzia”, którego najdoskonalszym źródłem jest Eucharystia. Dlatego Franciszek wskazuje, że „miłosierdzie przenika w żyły świata i przyczynia się do budowania obrazu i struktury ludu Bożego, dostosowanych do czasów współczesnych”. Potrzebna jest bowiem owa wrażliwość *hic et nunc*. Papież wskazuje także, że Eucharystia „jest tajemnicą paschalną, zdolną pozytywnie wpływać nie tylko na pojedynczych ochrzczonych, ale również na miasto ziemskie, w którym żyje i pracuje”. Oczekiwana jako owoc Kongresu jest kultura eucharystyczna „potrafiąca inspirować mężczyzn i kobiety dobrej woli w dziedzinach charytatywnych, solidarności, pokoju, rodziny, troski o świat stworzony”. Jakże szerokie pola i płaszczyzny życia indywidualnego i społecznego czekają na konkretnie zaangażowanie. Urzędowy tytuł przemówienia Ojca Świętego Franciszka brzmi: *Co znaczy Kongres Eucharystyczny w Europie chorej na obojętność*. To pewna próba syntezy myśli papieskiej, która stara się rozeznaczyć współczesny realizm, współczesna diagnoza Starego Kontynentu. Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy mieli możliwość bezpośredniego spotkania i rozmowy z papieżem Franciszkiem.

Międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne są szczególnym znamięniem duchowości eucharystycznej oraz publicznej czci oddawanej Jezusowi Eucharystycznemu. Ta forma swymi początkami sięga 28-30 czerwca 1881 r., kiedy to odbył się 1. Kongres w Lille, we Francji, podczas pontyfikatu Leona XIII. Odtąd tę datę przyjmuje się jako początek Kongresów. Oczywiście, na przestrzeni czasu przyjmowały one różne formuły czy akcenty duszpasterskie oraz teologiczne, ale zawsze w centrum był publiczny kult Eucharystii. Warto dodać, że 46. Kongres miał miejsce w dniach 25 maja do 6 czerwca 1997 r. we Wrocławiu, i to z udziałem legata papieskiego kard. Angelo Sodano, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej. Jednak samej „*Statio orbis*” przewodniczył osobiście papież Jan Paweł II. Hasłem było zawołanie: „Eucharystia i wolność”.

Zgodnie ze Statutem Papieskiego Komitetu, Kościoły lokalne oraz narodowe powinny podjąć, w stosownym czasie, działania informacyjne oraz duszpasterskie wokół tematyki kolejnego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Oczekiwane jest udostępnienie specjalnych materiałów pomocniczych, dostosowanych do lokalnych warunków i tradycji. W roku

Kongresu wskazane jest wydanie przez Konferencję Episkopatu listu czy komunikatu, który winien wskazać na współuczestnictwo duchowieństwa i wszystkich wiernych w tym szczególnym znaku wiary i jedności, także duchowe i modlitewne.

Wydaje się, że świadomość tych oczekiwań duszpasterskich wobec Budapesztu 2020 r. winna być w Kościele w Polsce szczególnie żywa m.in. ze względu na wspomniane już doświadczenia Kongresu we Wrocławiu w 1997 r. Pozostaje jednak pytanie, na ile jednak są one nadal żywo obecne w polskim świadectwie wiary, zwłaszcza eucharystycznej.

„W tobie są wszystkie me źródła” (Ps 87,7). To wezwanie psalmisty w słynnej pieśni o Syjonie kierowane jest do mieszkańców wszystkich ziem. Z Syjonu wypływać będą dostępne dla wszystkich zdroje łask (por. Ps 36,10; Iz 12,3; Jr 2,13; Jl 4,18). Myśl psalmisty wybiega niewątpliwie także w przyszłość, w której widzi on pełne urzeczywistnienie głoszonej przez proroków idei powszechnego królestwa Bożego (por. Iz 2,2-4; 60,1-16; So 2,11; Za 2,15). Także Kościół, nowy Syjon czasów ostatecznych, gromadzi wszystkich ludzi dobrej woli (por. Ga 4,26), których imiona zapisane są w „księdze życia” (por. Ap 17,8; 20,12; 21,27). Kościół jest miejscem powszechnego odrodzenia.

Eucharystia jest źródłem życia nie tylko poszczególnych chrześcijan, ale i dla całego Kościoła, wspólnoty wierzących. Od początku stała się niezbędną w posłudze jednania w Kościele. Dlatego warto przywołać słowa Apostoła Narodów: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jedno jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1Kor 10,16-17). Udział w Ciele i Krwi Chrystusa podczas celebracji eucharystycznej stwarza realną komunię z Chrystusem i buduje ciało, który jest Kościół, pielgrzymujący Lud Boży Nowego Przymierza. Wszyscy, którzy uczestniczą w sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa, stają się jednym ciałem, jedyną i niepowtarzalną komunią. Źródło, z którego wierni czerpią jest prawdziwą gwarancją jedności między nimi.

bp Andrzej F. DZIUBA